

Sygn. akt: I C 551/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. i P. G.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów: M. K. i P. G. kwotę 47.929,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 8 lutego 2019 r. do dnia zapłaty,

II. ustala nieistnienie stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...)06- (...) z dnia 2.03.2006 r., zawartej między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G.,

III. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów: M. K. i P. G. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu - z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 551/20

UZASADNIENIE

Powodowie: M. K. i P. G. zażądali w pozwie wniesionym 13.02.2020 r. wobec pozwanej (...) Bank (...) S. A. w W.:

- 1) zasądzenia na ich rzecz kwoty 47.929,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lutego 2019 r. do dnia zapłaty,
- 2) ustalenia nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy o kredyt nr (...) (...) (...) zawartej w dniu 2 marca 2006 r.;

ewentualnie (na wypadek nieuwzględnienia roszczeń z pkt. 1 i 2):

3) zasądzenia na ich rzecz kwoty 47.500,99 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lutego 2019 r. do dnia zapłaty;

W uzasadnieniu wskazali, że zawarta przez nich z pozwanym umowa dotyczyła kredytu denominowanego i jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c. z tego względu iż Bank wskutek zastosowania konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron uzyskiwał dodatkowy niemieszczący w zakresie odsetek i prowizji wymierny zysk, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych. Nadto, umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c., jako że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego ponieważ oznaczenie świadczenia zostało pozostawione wyłącznie jednej stronie umowy, która mogła dokonać tego w sposób dowolny. W umowie nie określono precyzyjnie sposobu ustalania wymiany walut, a tym samym powodom nie była znana procedura przeliczania świadczenia oraz wartość zobowiązania wzajemnego. W konsekwencji, kredytobiorców narażano na nieograniczone ryzyko związane z nieograniczonym wzrostem wartości miernika indeksacji. Powodowie wskazali również na abuzywność postanowień składających się na mechanizm waloryzacji § 1 ust. 1 części szczególnej umowy, § 1 pkt. 31, § 6 ust. 1 ogólnych warunków, § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 7 ust. 6, § 7 ust. 7, § 11 ust. 2, § 11 ust. 3 i 4, § 13 ust. 7 pkt. 2 i 3 części ogólnej umowy oraz konsekwencje wynikające z ich zastosowania. W następstwie ich eliminacji nie jest możliwe określenie sposobu i wysokości świadczeń stron. W związku z nieważnością umowy, powodowie dochodzą zapłaty w oparciu o bezpodstawne wzbogacenie, świadczeń pobranych przez pozwanego w okresie od 10.06.2009 r. do 10.04.2012 r. (sumy rat kapitałowo – odsetkowych). Powodowie posiadają interes prawny

w ustaleniu nieważności umowy albowiem żądanie o zapłatę ureguluje jedynie częściowo relacje stron, zarazem jest to jedyna droga do wykreślenia hipoteki zabezpieczającej kredyt bez konieczności uzyskania zgody pozwanego. W przypadku uznania, że nieuczciwe postanowienia umowne nie prowadzą do jej nieważności

i umowa może nadal obowiązywać, powodowie wnieśli o zasądzenie kwot jak w pkt. 3 zgłoszonego roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia za tożsamy okres – na podstawie abuzywnych postanowień umowy. Zestawienie uzasadnienia pozwu z tabelą załączoną do pozwu (k. 58) wskazuje na to, że kwota żądania ewentualnego – 47.500,99 zł stanowi pochodzącą z okresu od 10.06.2009 r. do 9.11.2019 r. różnicę między sumą spłat kapitałowo odsetkowych, a sumą rat, które powodowie powinni byli zapłacić przy wyeliminowaniu abuzywnych postanowień.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady i co do wysokości. Zażądał przeprowadzenia dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu, z zeznań świadków (na okoliczność indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy, świadomości powodów co do ryzyka walutowego

i zmiennego oprocentowania, możliwości negocjowania i wyboru warunków umowy

w tym spłaty wprost w (...), czynników i zmian kursów walut jak i ich wpływu na zobowiązanie, postępowania przy udzielaniu kredytów w walucie) oraz z opinii biegłego (na okoliczność wskazania czy kursy stosowane przez Bank stanowiły kursy rynkowe, wyliczenia sumy rat kapitałowo – odsetkowych, które w okresie objętym pozvem zapłaciłby powód z oprocentowaniem jak dla kredytu złotówkowego WIBOR 6M). Zaprzeczył zarzutom powodów kierowanym wobec umowy. Uzasadniając swoje stanowisko, przyznał zawarcie umowy denominowanej do (...) oraz konsumenckie przeznaczenie kredytu. Wskazał, jednak, że powodowie dokonali wyboru kredytu, warunków umowy, zasad wypłaty i spłaty zobowiązania. W toku wstępnych negocjacji kredytowych kredytobiorcom wyjaśniono również istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnicę między kredytem złotówkowym, a denominowanym w walucie obcej. W dalszej kolejności przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. Uznał, że nawet przy przyjęciu koncepcji abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie ma podstaw do wywodzenia o nieważności umowy jako całości, jednocześnie wskazując na brak interesu prawnego powodów w ustaleniu jej nieważności. Co do żądania zwrotu nienależnych świadczeń wskazał, że świadczenia te miały za podstawę ważną i skuteczną wobec powodów umowę, ponadto bank nie został nimi wzbogacony. Zarzucił też powodom w świetle art. 411 pkt 1 k.c. dobrowolne spełnianie świadczeń ze świadomością swojej sytuacji faktycznej i prawnej, które wyklucza możliwość żądania zwrotu. Podniósł zarzut przedawniania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa k. 30-36, ogólne warunki udzielania przez (...) Bank S. A. kredytu mieszkaniowego N. – H. k. 37-41,, aneks nr (...) k. 42 wydruk treści księgi wieczystej k. 43-45, zaświadczenie (...) S.A. z 22.11.2018 r. k. 46-49, zestawienie spłat k. 55-58, reklamacja k. 59-65, odpowiedź na reklamację k. 66-67, wniosek o zawezwanie do próby ugodowej k. 68-72, protokół posiedzenia jawnego k. 74) oraz odpowiedzi na pozew (wnioski kredytowe k. 115-120, wniosek o zwiększenie kwoty kredytu k. 121, wnioski o wypłatę transzy k. 122, 126, 130, dyspozycje k. 123, 127, 131, potwierdzenia wykonania transakcji k. 124,128, 132, zawiadomienia o zmianie oprocentowania

k. 125, 129, 133, pełnomocnictwo do rachunku k. 134) można uznać następujące twierdzenia stron:

Powodowie zawarli 2.03.2006 r. umowę o kredyt mieszkaniowy N. –H. nr (...) (...) (...) z poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank (...) S.A., mając status konsumentów. Umowa została poprzedzona ich wnioskiem kredytowym (k. 115-120), w którym kwotę wnioskowanego kredytu oznaczyli w walucie polskiej (200.000 zł), wskazując jako walutę kredytu walutę szwajcarską ((...)) z okresem spłaty 360 miesięcy.

Umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy budowlano – hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej składała się z części szczególnej i ogólnej oraz Ogólnych Warunków Udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...) H. – w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt. 1 części szczególnej umowy) Kredyt denominowany udzielony (jest) w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 84.086,61 CHF;

(§ 4 pkt. 1 części szczególnej umowy) Wypłata pierwszej transzy nastąpi nie później niż w ciągu 30 dni od daty zawarcia umowy;

(§ 1 ust. 1 i 2 części ogólnej umowy) Kredyt (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków;

(§ 1 ust. 3 pkt. 2 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6;

(§ 7 ust. 6 i 7 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji;

(§ 11 ust. 2- 4 części ogólnej umowy) (...) Wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu (...) Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej. Jeżeli zaś wypłacona kwota będzie niewystarczająca do realizacji celu (...), kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank;

(§ 13 ust. 1 i 7 części ogólnej umowy) Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany. Spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie

obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty;

(§ 1 pkt. 31 OWU) Tabela kursów oznacza aktualną Tabelę kursów walutowych (...) Bank S.A. obowiązującą w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 6 ust. 1 OWU) Wyplata środków następuje nie później, niż w ciągu 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku o wypłatę środków;

(§ 7 ust. 1 OWU) Spłata kredytu następuje w ten sposób, że kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy prowadzony przez Bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. Bank pobiera środki (wyłącznie w wysokości należnej Bankowi kwoty która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami) z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy (na podstawie udzielonego Bankowi pełnomocnictwa) w dniu wymagalności określonym w harmonogramie spłat (...).

Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 300.000 zł na prawie własności nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą nr KW (...).

Na wniosek kredytobiorców, aneksem z dnia 17.01.2007 r. podwyższono kwotę kredytu do kwoty złotych stanowiącej równowartość 109.285,86 CHF (aneks k. 42, wniosek k. 121).

Wyplata kredytu nastąpiła na podstawie złożonych przez powodów wniosków o wypłatę środków kredytu (k. od 122) odpowiednio w dniach (zaświadczenie k. od 46):

- a) 22.03.2006 r. w kwocie 31.823,75 CHF co stanowiło równowartość 78.000 zł z zastosowaniem kursu 2,4510,
- b) 6.07.2006 r. w kwocie 47.878,71 CHF co stanowiło równowartość 122.000,00 zł z zastosowaniem kursu 2, (...),
- c) 26.01.2007 r. w kwocie 29.278,90 CHF co stanowiło równowartość 70.000,00 zł z zastosowaniem kursu 2, (...).

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 22.11.2018 r. (k. 46) wynika, że suma spłat w okresie od 2.03.2006 r. do 21.11.2018 r. obejmowała: kapitał w kwocie 144.080,39 zł, odsetki 51.469,35 zł, łącznie: 195.549,74 zł. Bezspornie, wypłata kredytu powodom wynosiła łącznie 270.000 zł, a nadto kwota 4.688,34 CHF z której nastąpiła wcześniejsza spłata kapitału z tytułu różnic kursowych. Ponieważ nie zostało to zakwestionowane przez pozwanego, Sąd uznał za milcząco przyznane twierdzenie powodów (k. 19 pozwu) bez potrzeby dokonywania obliczeń, a tym bardziej bez potrzeby zasięgnięcia opinii biegłego, że od dnia 10.06.2009 r. do 10.04.2012 r. powodowie spłacili pozwanemu sumę rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 47.929,24 zł.

Pismem z dnia 23.01.2019 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 48.838,40 (za okres od 10.02.2009 r. do 9.11.2018 r.) wynikającej z nienależnie pobranych świadczeń z tytułu zapłaty rat kredytowych z uwagi na zawarcie w treści umowy postanowień abuzywnych (k. 54). W odpowiedzi, pozwany nie znalazł podstaw do uznania zgłoszonych w reklamacji roszczeń (k. 66). Kolejno, wnioskiem z dnia 6.06.2019 r. powodowie zawezwali pozwanego do próby ugodowej opierając swoje roszczenie o nieważność umowy o kredyt bądź ewentualnie postanowienia abuzywne w niej zawarte (k. 68-72). Pomiedzy stronami nie doszło do zawarcia ugody (k. 74).

Zeznania świadka A. B., B. G. – C., A. P. oraz powodów wskazują na to, że na dzień zawarcia umowy kredytowej, powodowie nie mieli zdolności na zaciągnięcie kredytu typowo „złotowego”. Przedstawiono im wówczas kredyt powiązany z waluta (...), które były niżej oprocentowane w stosunku do innych kredytów. Wybór waluty kredytu zależał od kredytobiorców, jednak z uwzględnieniem zdolności kredytowej (aby zawrzeć kredyt złotowy wymagana była zdolność kredytowa na danego rodzaju produkt). W trakcie zawierania umowy, nie wiadomym było ile kredytobiorcom środków w złotych polskich zostanie przyznane, nie było także możliwość negocjacji kursu waluty ani wypłaty kredytu wprost w walucie (...). Również, początkowo nie była możliwa spłata kredytu w walucie (...). Oddział

pozwanego banku otrzymywał gotowe, sporządzone w formie elektronicznej umowy do podpisania przez strony. Nie było możliwości jej zmiany.

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań świadka i zeznań strony powodowej. Na podstawie zeznań świadków i zeznań powodów niemożliwe okazało się dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy. Świadkowie A. B., B. C. jak i A. P. zeznali, że nie pamiętają zawarcia spornej umowy, jak i okoliczności jej zawarcia ani rozmów z powodami. Świadkowie A. P. oraz B. C. ograniczyli się do wskazania procedury, wedle której zobowiązani byli do informowania klientów o poszczególnych kwestiach dotyczących umów denominowanych do franka szwajcarskiego, co w ocenie Sądu nie świadczy o tym, że w tym konkretnie przypadku powodów udzielono określonych wewnętrznych procedurami Banku, informacji. Ponadto, z zeznań świadka B. G. – C. wynika, że informacje co do tego na podstawie jakiego kursu nastąpi wypłata i spłata kredytu były zawarte w warunkach kredytowania. Dlatego, w tym miejscu wymaga zasygnalizowania, że zarówno umowa jak i Ogólne Warunki Udzielania przez (...) Bank (...) S. A. kredytu mieszkaniowego N. – H. (k. od 37) odwołują się wyłącznie do Tabeli kursów i żadne postanowienie nie wskazuje, w jaki sposób bank ustala kursy walut w ramach wskazanej (...). Nie było także możliwości negocjacji kursów stosowanych przez bank na co wprost wskazał świadek A. P.. Według stanu rzeczy na decydującą w tej sprawie datę zawarcia umowy każdorazowa wypłata środków następować miała w oparciu o aktualną Tabelę kursów walut, która – w świetle umowy – w zakresie wypłaty odwoływała się do kursu kupna / sprzedaży dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego, na który żadna ze stron nie miała wpływu.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego zgłoszony zarówno w pozwie, jak i w odpowiedzi na pozew, uznając, że nie będzie on istotny do rozstrzygnięcia sprawy, dlatego, że nie było potrzeby dokonywania żadnych specjalistycznych ustaleń z dziedziny finansów i bankowości, ponieważ spór opiera się na ocenie ważności umowy oraz tego, czy jej poszczególne postanowienia były dozwolone. Natomiast okoliczności (wskazane w odpowiedzi na pozew), na które został ww. dowód powołany, pozostawały bez wpływu na ocenę ważności umowy oraz abuzywności jej poszczególnych zapisów. Podstawą tejże oceny były przedłożone przez strony do niniejszej spraw dokumenty oraz zeznania świadków i strony powodowej, w zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był wyłącznie w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku

w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową, strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” (informacje przekazywane powodom przez bank w 2011 r. w związku z tą ustawą) były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 5 lat późniejszą).

Dodać trzeba, że zawarte w części XVI odpowiedzi na pozew zaprzeczenia dowodowe nie były wystarczająco skonkretyzowane – pozwany nie wskazał konkretnie, które pozycje obliczeniowe powoda kwestionuje. To bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wszelkich twierdzeń i obliczeń przeciwnika „z wyjątkiem wyraźnie przyznanych”. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego. W szczególności pozwany nie zaprzeczył, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną, a obrazujący historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będące podstawą niniejszego powództwa. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość nadpłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreślenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obarczona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

Powracając do zasadniczej części rozważań, tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwością naruszenia przepisów o odsetkach

maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby sfinansowanie części kosztów inwestycji budowlanej i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie.

Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie

rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się § 1 ust. 1 części szczególnej umowy, § 1 pkt. 31, § 6 ust. 1 ogólnych warunków, § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 7 ust. 6, § 7 ust. 7, § 11 ust. 2, § 11 ust. 3 i 4, § 13 ust. 7 pkt. 2 i 3 części ogólnej umowy. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanego – pracowników banku i zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Co istotne, świadkowie zeznawali o możliwości wyboru waluty kredytu, jednak brak zdolności kredytowej uniemożliwiał zawarcie kredytu typowo „złotowego”. Ponadto, początkowo nie było możliwości ani wypłaty kredytu w walucie (...) ani także spłaty w ten sam sposób. Brak dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by powodowie miała tu swobodę wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony, zresztą – cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadków, że powodowie zostali należycie poinformowani o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Jak już wcześniej wskazano, nawet jeżeli powodów poinformowano o zastosowaniu wspomnianej Tabeli, to nadal sposób jej tworzenia i dokonywania przeliczeń w świetle zeznań świadków oraz przedłożonych w toku niniejszego postępowania był dla stron nieznaną. Uznanie, że powodowie zostali o tym poinformowani jest także sprzeczne z ogólnym stwierdzeniem, że świadkowie nie pamiętają okoliczności rozmów poczynionych z powodami. Żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi

w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku

(w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por.

w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie

z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego zwykle nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątpienia domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, czy kursy walut stosowane w Tabeli kursów pozwanego banku stanowiły kursy rynkowe i wyliczenia sumy rat kapitałowo – odsetkowych, które w okresie objętym pozwem zapłaciłby powodowie, gdyby spłacali kredyt na warunkach określonych w umowie jednak z oprocentowaniem według stawki WIBOR 6M i marży banku. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec katerycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondycji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Wypłata kredytu nastąpiła w trzech transzach – w ten sposób, że Bank przelał na rachunek wskazany w umowie w następujących datach:

- a) 22.03.2006 r. kwotę 31.823,75 CHF co stanowiło równowartość 78.000 zł z zastosowaniem kursu 2,4510,
- d) 6.07.2006 r. kwotę 47.878,71 CHF co stanowiło równowartość 122.000,00 zł z zastosowaniem kursu 2, (...),
- e) 26.01.2007 r. kwotę 29.278,90 CHF co stanowiło równowartość 70.000,00 zł z zastosowaniem kursu 2, (...).

Pozwana nie zaprzeczyła twierdzeniu powodów, że w okresie od 10.06.2009 r. do 10.04.2012 r. uiszcili na poczet kredytu kwotę 47.929,24 zł, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu. Stosując teorię dwóch kondycji, Sąd stwierdza więc, że kwota ta była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od zasądzonej kwoty od dnia 8 lutego 2019 r. do dnia zapłaty (dzień po udzieleniu odpowiedzi odmownej na złożoną reklamację).

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono ponadto – z tych samych przyczyn, dla których zasądzono omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo

o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Nieważność umowy jest równoznaczna z pojęciem nieistnienia stosunku prawnego (oba te pojęcia można traktować w żądaniu pozwu i w wyroku zamiennie). Wbrew argumentacji pozwanego, powodowie mają interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powodowie mogą się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

Podkreślić należy, że zasądzenie nastąpiło w odniesieniu do okresu spłaty – 10 lat przed wniesieniem powództwa (z uwzględnieniem zawezwania do próby ugodowej) – zgodnie z żądaniem pozwu, zaś zarzut przedawnienia był bezzasadny w zakresie rozpoznanych roszczeń powodów.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powodów (niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia,

w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Powodowie zawezwali w oparciu o art. 185 § 1 k.p.c. pozwanego do próby ugodowej, przerywając tym samym bieg terminu przedawnienia. Skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia następuje w tym przypadku niezależnie od tego, czy została zawarta ugoda.

Uwzględnienie powództwa o ustalenie nieważności i zapłatę jako roszczenia głównego czyni bezprzedmiotowym odnoszenie się do roszczenia sformułowanego jako ewentualne. Powodowie wyraźnie wskazali, że żądanie ewentualne formułują tylko na wypadek, gdyby Sąd uznał umowę za ważną. Skoro uznał za nieważną, nie ma potrzeby ani procesowego możliwości – wbrew żądaniu powodów – przechodzić do rozpoznania żądania ewentualnego.

Oznacza to, że zasadne jest każde z kolejno zgłoszonych żądań powodów. Co do żądania zapłaty mającego wynikać z bezskuteczności postanowień umownych już tylko na marginesie należy dodać, że w razie nieuwzględnienia wcześniejszych dwóch żądań i to powinno być uwzględnione, ponieważ kwota nie była sporna, a podstawa prawa zasądzenia byłaby taka sama jak omówiona przy żądaniu głównym.

O kosztach procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. (10.800 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł opłata od pozwu).

sędzia Rafał Kubicki